

NIK skontrolowała, jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz wybrane 24 powiatowe urzędy pracy realizują programy aktywizacji zawodowej tej grupy bezrobotnych.

Pracodawcy, którzy biorą udział w różnego rodzaju programach dla osób bezrobotnych w wieku 50+ , uzyskują dodatkową siłę roboczą, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów. Nie przedłużają jednak umów zatrudnionym, a urzędy pracy nie mają odpowiednich instrumentów prawnych, które pozwoliłyby na wyegzekwowanie od pracodawców przedłużenia umowy. NIK zwraca uwagę, że wskaźniki efektywności zatrudnienia, na podstawie których Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ocenia sytuację, są zbyt optymistyczne i nie oddają prawdziwej skali problemu.

Osoby powyżej 50. roku życia stanowią ponad jedną piątą ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy. W badanym okresie (2010-2012) liczba bezrobotnych, w grupie 50+, systematycznie wzrastała. O ile ogólna liczba bezrobotnych w grupie osób poniżej 50. roku życia wzrosła o 7,6 proc., o tyle wśród osób powyżej 50. roku życia odsetek ten wzrósł o 15,4 proc. Osoby w wieku 50+ o dwa miesiące dłużej poszukiwały pracy niż młodsi bezrobotni. W tej grupie było też najwięcej osób dotkniętych bezrobociem długotrwałym (powyżej jednego roku).

Kontrola pokazała niewielką skuteczność działań aktywizujących (mierzoną uzyskaniem stałego zatrudnienia). Najgorzej w tym zestawieniu wypadają różnego rodzaju staże. Zatrudnienia nie znalazła ponad połowa ich uczestników (55 proc.). Pozostali zostali zatrudnieni na podstawie umów krótkoterminowych. Większość z nich (75 proc.) po wygaśnięciu umów musiała ponownie zarejestrować się jako osoby bezrobotne w urzędach pracy. Podobnie nieprzydatne okazały się szkolenia. Na 691 osób objętych różnego rodzaju szkoleniami - poza osobami, które podjęły działalność gospodarczą (jako kolejną formę aktywizacji po szkoleniu) - zaledwie 40 znalazło zatrudnienie, które można powiązać z jego tematyką.

Z kolei forma aktywizacji polegająca na przyznaniu bezrobotnemu środków na podjęcie własnej działalności gospodarczej przeważnie traktowana była jako substytut świadczeń społecznych. Do takiej oceny skłania kontrolerów fakt, że ponad połowa założonych w ten sposób firm nie przetrwała. Te, które działają, nie osiągają zakładanych zysków. Ich działalność ogranicza się jedynie do opłacania minimalnych składek na ubezpieczenie społeczne.

Urzędy nie sprawdzają ponadto, czy beneficjenci wywiązują się z zobowiązań zadeklarowanych w biznesplanach.

Stosunkowo najbardziej skuteczne okazało się refundowanie pracodawcy kosztów wyposażenia stanowiska pracy. Osoby zatrudnione dzięki temu narzędziu pracowały przez wymagane dwa lata. Jednak tylko 40 proc. z nich kontynuowało pracę. Większość (60 proc.) musiała się zarejestrować ponownie jako bezrobotni, podczas gdy ich niedawni pracodawcy składali nowe wnioski o refundację.

W trakcie kontroli NIK zidentyfikowała szereg przyczyn, które obniżają skuteczność działań aktywizujących osoby bezrobotne. Do najważniejszych należą:

- Rozbieżność ofert pracy i oczekiwań osób bezrobotnych.
Oferty pracy, zgłaszane przez pracodawców do urzędów pracy, nie odpowiadają potrzebom

bezrobotnych. Osoby po ukończeniu 50 lat poszukują stabilizacji, czyli stałej pracy umożliwiającej dłuższą perspektywę zatrudnienia. Tymczasem większość ofert dotyczy zatrudnienia za minimalne wynagrodzenie, na podstawie krótkich umów lub też obciążona jest warunkiem założenia własnej firmy.

- Rotacja pozyskanych w urzędzie pracowników przynosi korzyści pracodawcom. Dla większości przedsiębiorców złożenie oferty w urzędzie pracy sprawia, że dzięki dotacjom pozyskują pracowników oraz wsparcie finansowe, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów. Kontrola wykazała, że oferty tych samych pracodawców powtarzają się, co świadczy o tym, że w rzeczywistości nie oferują oni stałej pracy. Ponadto NIK ma podejrzenia, że część pracodawców traktuje urzędy pracy jako miejsce wyszukiwania pracowników, których następnie zatrudnia nielegalnie. Świadczyć mogą o tym wykryte we wszystkich urzędach nagminne przypadki wycofywania przez przedsiębiorców ofert po zgłoszeniu się osób chętnych do pracy.
- Zarejestrowane w urzędach pracy osoby z grupy 50+ w większości mają niskie kwalifikacje i słabe doświadczenie zawodowe. Około 70 proc. osób w tym wieku ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, podstawowe lub niższe. 18 proc. ma staż pracy poniżej pięciu lat lub nigdy nie pracowało. Pracodawcy często przyznają w nieoficjalnych rozmowach, że nie są zainteresowani takimi pracownikami.
- Bezrobotnym w wieku powyżej 50 lat urzędy proponują zwykle tańsze i najmniej skuteczne formy aktywizacji. To przede wszystkim szkolenia i staże. Z Funduszu Pracy dla grupy osób 50+ przeznaczono w 2012 roku do 9,3 proc. ogólnej kwoty na przeciwdziałanie bezrobociu. Tymczasem grupa ta stanowi ponad jedną piątą wszystkich bezrobotnych.

W ocenie NIK Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej stosuje nieadekwatne wskaźniki do pomiaru skuteczności programów aktywizujących. Ukształtowany w połowie lat 90. wskaźnik efektywności zatrudnienia (mierzony odsetkiem osób, które uzyskały pracę w ciągu trzech miesięcy od zakończenia stażu czy szkolenia) nie uwzględnia współczesnych realiów dla osób w grupie 50+. Obecnie na rynku przeważają bowiem oferty pracy krótkoterminowej. Po zakończeniu umowy przedsiębiorcy zwykle ponownie składają oferty w urzędzie pracy, a pracownicy ponownie rejestrują się jako bezrobotni - i znów poddawani są programom aktywizacyjnym. Taka sytuacja fałszuje statystyki i tworzy nieprawdziwy obraz bezrobocia w grupie 50+. Podobnie jest z podejmowaniem działalności gospodarczej. Uznaje się je za efektywne, choć to kolejna forma aktywizacji wspierana finansowo przez państwo, a nie trwała forma zatrudnienia.

Kontrola NIK pokazała, że te nieadekwatne wskaźniki prowadziły do błędnych decyzji finansowych. Np. Ministerstwo w roku 2012 skierowało dodatkową kwotę 200 mln zł do powiatów, które według tych wskaźników były najbardziej skuteczne. Rozpoznanie to kazało się jednak błędne. Wytypowane powiaty były w stanie wykorzystać tylko jedną trzecią tej kwoty.

W związku z tymi ustaleniami NIK sformułowała szereg wniosków:

- dla Ministra Pracy i Polityki Społecznej:
 - włączenie do wskaźników efektywności form przeciwdziałania bezrobociu elementów uwzględniających trwałość rezultatów,
 - usprawnienie mechanizmów rozpoznawania potrzeb aktywizacji dla grup znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy,
 - monitorowanie efektów działań aktywizacyjnych przez czas dłuższy niż rok (wniosek ten

NIK o aktywizacji zawodowej osób 50+. Zalecenia także dla powiatów

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 09, luty 2014 23:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1465

NIK przedstawiła po kontroli wykonania budżetu państwa w roku 2012).

- dla powiatowych urzędów pracy o:
 - przeprowadzanie analizy celowości ponownego kierowania na prace interwencyjne osób bezrobotnych kolejny raz do tego samego pracodawcy,
 - udzielanie pomocy finansowej osobom podejmującym własną działalność gospodarczą oszczędnie i z zachowaniem zasad osiągnięcia najlepszych efektów,
 - analizowanie skuteczności działania poszczególnych usług i instrumentów rynku pracy,
 - zintensyfikowanie działań w zakresie oferowania pracy i innych form pomocy, zwiększenia efektywności pośrednictwa pracy oraz analizowanie skuteczności poszczególnych usług i instrumentów rynku pracy.

Z pełną treścią raportu NIK można zapoznać się [TUTAJ](#).

Źródło: NIK